

Róźiewicz, Jerzy

"Członkowie Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Umiejętności 1872-1952", Elżbieta Helena Nieciowa, Wrocław 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/4, 741-744

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



był bardziej działaczem politycznym, niż wydawcą-mecenasem; sam nigdy do takiej roli nie pretendował. Uderza za to brak omówień działalności takich magnatów jak Chłapowski i Mielżyński. A przecież ten ostatni posiada nie byle jakie zasługi choćby wobec TPN. Na zakończenie tej kwestii dodajmy, że w tekście nie odnotowano zjawisk ujemnych w działalności koryfeusza wielkopolskiego życia umysłowego. Popieranie przez nich naukowych inicjatyw, czy wspieranie jednostek dążących do zdobycia wykształcenia były różnie traktowane i nieraz dochodziła do głosu „laska pańska”. Dowodzi tego potraktowanie przez Jana Działyńskiego swego kolegi i przyjaciela z Gimnazjum Św. Marii Magdaleny, Józefa Rymarkiewicza. Kiedy ten studiując we Wrocławiu medycynę znalazł się w ciężkiej materialnie sytuacji i korzystając z dawnych obietnic zwrócił się z prośbą do magnata o pomoc, ów zbył go byle czym, co doprowadziło do ostrej wymiany korespondencji i zerwania dawnych więzów przyjaźni⁴.

Czasami także trudno się zgodzić z wnioskami natury ogólnej, z którymi można się w książce spotkać. Dotyczy to np. twierdzenia, że nasilenie powstań jest jednym z dowodów rozkładu feudalizmu (s. 79). Czy takie ujęcie nie jest nazbyt daleko posuniętym uproszczeniem? Powstania miały charakter przede wszystkim narodowy; popierała je zarówno lewica społeczna, jak i część prawicy. Podobnie rzecz się ma z genezą i znaczeniem towarzystw naukowych. Autor mniema, że powstały one jako reakcja na mecenat prywatny” w okresie szczególnie nasilonych potrzeb społecznych” (s. 151). Jednak z poprzednich wywodów wynika, że organizacja towarzystw była wywołana właśnie przez owe „szczególne potrzeby” i stanowiła uzupełnienie mecenatu prywatnego. Być może zawinił tu sygnalizowany już brak precyzji w formułowaniu stwierdzeń.

Zaskakują też w pracy pojawiające się tego typu truizmy, że kiedy burżuazja doszła do władzy, to z nikim nie chciała jej dzielić (s. 46) lub, że do zjawisk społecznych można podchodzić dialektycznie względnie niedialektycznie. Czy prawdy te wymagają rozbudowanego komentarzy i dowodów?

Czytelnikowi znającemu rozprawę Alek-Kowalskiego *Działalność wydawnicza Biblioteki Kórnickiej do r. 1925*⁵, praca o wielkopolskim mecenacie przynosi zadowol. Nie jest ona jednak pozbawiona pewnych walorów poznawczych. Dotyczą one genezy mecenatu, analizy jego istoty i jego społecznego znaczenia. Ponadto Autor scharakteryzował różnorodne formy kulturowej działalności mecenatu oraz — co jest bardzo istotne — zasygnalizował możliwość obiektywizacji tych form.

Marta Ergetowska

Elżbieta Helena Nieciowa: *Członkowie Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Umiejętności 1872—1952*. Wrocław 1973 Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk ss. 169, nlb. 2, portr. 13.

Polska Akademia Nauk Oddział w Krakowie.

Prezentowana publikacja stanowi niejako jubileuszowy hołd złożony Polskiej Akademii Umiejętności w setną rocznicę jej utworzenia. Autorka zestawienia, zastępca dyrektora Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, zadała sobie niemały trud, aby — jak pisze w słowie wstępnym — „przywieść na pamięć owe zastępy członków Akademii, wybitnych polskich uczonych, reprezentujących

⁴ Biblioteka PAN w Kórniku, Archiwum Działyńskich, sygn. 7358. listy J. Rymarkiewicza do J. Działyńskiego z 1853 r. (19 X, i 1 XI, 12 XII, 11 XII).

⁵ T. Alek-Kowalski, *Działalność wydawnicza Biblioteki Kórnickiej do r. 1925*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959 s. 93—140.

wszystkie dziedziny wiedzy, z których każdy — z własnego specjalistycznego warsztatu pracy badawczej — wnosił poważny wkład do ogólnego dorobku naukowego”. Pełny wykaz członków Akademii Umiejętności (od 1919 r. Polskiej Akademii Umiejętności) powinien być przyjęty przez czytelników z dużą wdzięcznością, obowiązkiem bowiem „moralnym społeczeństwa wspominać tych, co pożyteczni byli, a odeszli” (S. Kutrzeba — sekretarz generalny i prezes PAU). Godziło się tym bardziej przypomnieć, choć w takiej lakonicznej formie, grupę ludzi związanych z instytucją, której zasługi w rozwoju polskiej nauki są ogromne.

Zestawienie imienne członków Akademii rozpoczyna przedstawiony w układzie chronologicznym stan osobowy Zarządu AU i PAU. Następnie wymieniono przewodniczących i sekretarzy Komisji związanych z Wydziałami z uwzględnieniem chronologii powstawania tychże Komisji. Kolejne dwa rozdziały to wykaz członków krajowych i członków zagranicznych, przy czym w obu grupach zastosowana układ alfabetyczny. Całości dopełnia *Słowo wstępne*, w którym E. H. Nieciowa omawia procedurę wyboru członków do AU i PAU, generalne założenia wykazu oraz bazę źródłową wykorzystaną w celu odtworzenia pełnego stanu członków Akademii.

Jak pisze Autorka, opracowanie jej opiera się na bogatym zestawie rękopiśmiennych materiałów z krakowskiego oddziału Archiwum PAN, a dane uzyskane stąd uzupełnione zostały informacjami zwartymi w „Roczniku Zarządu Akademii Umiejętności”, „Roczniku Polskiej Akademii Umiejętności” oraz z polskich i zagranicznych wydawnictw encyklopedycznych, wreszcie z materiałów uzyskanych drogą pisemnej kwerendy adresowanej do europejskich i pozaeuropejskich ośrodków naukowych. Oczywiście tę ostatnią drogę wykorzystywano przede wszystkim przy zbieraniu informacji o członkach zagranicznych Akademii.

Dodajmy również, że na wklejkach kredowych zamieszczono 13 portretów prezesów i sekretarzy generalnych Akademii.

Informacje o każdym członku zawierają ramowe daty życia, jego specjalność naukową, ośrodek pracy w okresie wyboru na członka oraz dokładną datę wyboru do Akademii. Przy członkach krajowych ponadto wyszczególniono funkcje, jakie pełnił dany uczony w odpowiednich sekcjach Akademii lub jako jej delegat w innych placówkach i stowarzyszeniach naukowych krajowych i zagranicznych.

Lektura wykazu, mimo nagromadzenia suchych danych w układzie czysto mechanicznym, nasuwa wiele refleksji i porównań. Oto choćby, zabawiając się w rachmistrza, można obliczyć, że do Akademii w ciągu jej osiemdziesięcioletniej działalności wybrano 683 członków krajowych i 266 członków zagranicznych. Analizując wykaz członków krajowych zauważymy, że zdecydowany prym wiodą uczeni z ośrodka krakowskiego, stanowiąc ponad 41% wszystkich uwzględnionych; na pozostałe ośrodki (Warszawę, Lwów, Poznań, Wilno, Lublin, oraz po II wojnie światowej Wrocław, Toruń, Łódź, Gdańsk, Białystok itd.) przypada niecałe $\frac{2}{3}$ członków. Przewagę mają także przedstawiciele tzw. nauk humanistycznych.

Inna refleksja. Do chwili obecnej (20 XII 1973 r.) żyje 71 członków PAU, w tym dotychczas dla 34 nie znalazło się miejsca w gronie członków Polskiej Akademii Nauk. Ale i wśród członków Polskiej Akademii Umiejętności nie zauważyliśmy wielu wówczas działających wybitnych uczonych polskich, takich jak choćby: orientaliści Józefa Kowalewskiego, socjologów: Ludwika Gumpłowicza i Floriana Znanieckiego, psychologów: Juliana Ochorowicza, Stefana Baleya i Władysława Witwickiego, logików: Stanisława Leśniewskiego i Leona Chwistka, botanika Leona Cienkowskiego, wynalazcy pierwszego syntetycznego barwnika fuksyny Jakuba Natansona, hydrobiologa Alfreda Lityńskiego, współodkrywcy witamin Kazimierza Funka, fizyka Leopolda Infelda, hematologa Ludwika Hirszfelda, bakteriologa Odo Bujwida, parazytologa Witolda Stefańskiego, geofizyka

i pedagoga Bolesława Antoniego Dobrowolskiego, geologów Stefana i Jana Czarneckich, całej plejady znanych polskich podróżników i badaczy oraz wybitnych przedstawicieli polskiej myśli technicznej.

Długo Akademia broniła się także przed kobietami. Pierwszą kobietą-członkiem Akademii została w 1909 r. Maria Skłodowska-Curie, ale już dwa lata wcześniej od AU Rosyjska Akademia Nauk powołała ją na swego członka korespondenta (w 1926 r. na członka honorowego AN ZSRR). Następną kobietę wybrano w poczet członków PAU dopiero w 1931 r. Była to prof. fizjologii układu nerwowego Uniwersytetu Poznańskiego, Michalina Stefanowska. Inne kobiety, w liczbie siedmiu, zaszczycono członkostwem PAU już po II wojnie światowej (M. Erlichównę, J. Hurynowiczównę, M. Skalińską, S. Skwarczyńską, H. Willman-Grabowską, J. Wołoszyńską i I. Joliot-Curie).

Lista członków zagranicznych Akademii obejmuje 266 nazwisk, przedstawicieli 22 państw. Najwięcej uczonych reprezentuje w tej doborowej stawce Francja, bo aż 68 (w tym Polacy: A. Chodźko, W. Mickiewicz, T. Morawski, M. Skłodowska-Curie, F. Strowski, L. Wołowski, B. Zaleski). Dalej idzie Czechosłowacja — 31 nazwisk, Niemcy — 24 (w tym Polacy: A. Brückner, K. Fajans, I. Kraszewski, L. Lichtenstein, W. Nehring, E. A. Strassburger); Rosja i ZSRR z 21 osobami (w tym Polacy: F. Kamieński, J. Ptaszycki, W. K. Rothert, J. K. Sochocki, W. Spasowicz)¹ zajmuje wspólne miejsce z Wielką Brytanią (w tym Polacy: A. Juras i B. Malinowski). Kolejni przedstawiciele państw to: Włochy — 17, Austria — 15 (w tym H. Zapałowicz), Stany Zjednoczone — 13 (w tym: M. Haiman, A. Tarski, A. Turyn), Węgry — 11, Jugosławia — 10, Szwajcaria 8 (w tym. S. Kostanecki, M. Minkowski i M. Nencki), Szwecja — 5, Dania — 5 itd.

W dwudziestoleciu międzywojennym Polska starała się włączyć szerokim frontem do międzynarodowej współpracy naukowej. Wybrano wówczas do PAU 144 uczonych zagranicznych, w tym 45 przedstawicieli nauki francuskiej i tylko 7 niemieckiej. Liczby te stanowią jeszcze jeden dowód, iż nauka polska na arenie międzynarodowej w okresie II Rzeczypospolitej najbliższe kontakty utrzymywała z Francją.

Wśród wybitnych członków zagranicznych PAU znaleźli się m. in.: N. H. D. Bohr, V. Jagič, P. Curie, M. Skłodowska-Curie, D. Mendelejew, L. Pasteur, E. Rutherford, R. Virchow, T. William lord Kelwin. Do PAU wybrany został również Iwan Pawłow, ale w czasie załatwiania formalności zatwierdzających jego kandydaturę wybitny fizjolog zmarł i oficjalnie nie figuruje na liście członków Akademii².

Wykaz członków AU i PAU, jak już wspominałem, jest publikacją potrzebną, chociaż można mieć pretensje co do lakoniczności haseł, nie zawsze ściśle i najlepiej określających daną osobę. Można też wyrazić żal, że nie rozszerzono spisu i nie uwzględniono członków poszczególnych Komisji. Okazja jubileuszowa przynajmniej do tego powinna nas skłaniać.

Warto też może było pokusić się o jakieś ogólniejsze syntetyczne zestawienia tematyczne.

Autorka wykazu nie ustrzegła się drobnych potknięć. I tak: S. Bagiński zmarł w 1952 r. a nie w 1925, G. Ilinski zmarł w 1937 r. a nie w 1936 r., N. Łuzin zmarł w 1951 r. a nie w 1950, T. Zieliński nie „był wywieziony przez Niemców po wzięciu Warszawy w 1939 r.”, ale dobrowolnie wyjechał do syna pozostającego w służbie niemieckiej. Przy hasle S. Wawilow należało dodać, że w trakcie wyboru na członka PAU pełnił on funkcje prezydenta AN ZSRR. Poza tym H. Pasz-

¹ Zob. J. Ró z i e w i c z: *Uczeni radzieccy członkowie Polskiej Akademii Umiejętności*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1972 nr 4 s. 719—724.

² Zob. J. Ró z i e w i c z, jw. s. 728—730.

kiewicz figuruje dwukrotnie: w spisie członków krajowych i zagranicznych, natomiast przy nazwisku B. Malinowskiego, wybranego w 1938 r., na członka zagranicznego, należało zaznaczyć, że wcześniej wybrany został krajowym członkiem korespondentem.

Inne nieścisłe informacje: N. Łuzin został wybrany na członka PAU 8 VI 1928 a nie, jak podano, 7 VI 1929; S. Ptaszycy pełnił funkcje dyrektora Archiwów Państwowych od 1926 r. a nie od 1923 r.; E. Kuntze był dyrektorem wydawnictw Komisji Historycznej PAU od 1934 r. a nie od 1935.

Również nie udało się Autorce przy wielu nazwiskach, szczególnie przy członkach zagranicznych, ustalić dat urodzin lub śmierci. I tak nie podała m.in. dat urodzin G. Baucha (1846) i G. Ilinskiego (1876) oraz dat śmierci m.in. J. Besdevanta (1968), P. Cazina (1963), A. Mazona (1967), S. Mladenowa (1963), A. Paładina (1972), A. Krausego (1972), J. Suszki (1972). Dodajmy, że w trakcie druku omawianej publikacji zmarł M. Kamieński, a wkrótce po jej wyjściu uczestniczący jeszcze w uroczystościach jubileuszowych W. Antoniewicz. W kilka miesięcy później zmarli B. Kamieński i M. Reicher.

Jerzy Rózewicz

Zarys historii organizacji społecznych geodetów polskich. Warszawa 1970 Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych ss. 636, nlb. 1, tabl. 11, portr., tabl. mapy.

Stowarzyszenie geodetów polskich.

Staraniom i zabiegom powołanego przez Zarząd Główny SGP Komitetu Redakcyjnego dla opracowania historii polskich stowarzyszeń mierniczych zawdzięczamy ukazanie się w 1970 r. w nakładzie 3000 egzemplarzy, *Zarysu historii organizacji społecznych geodetów polskich*. Książka, na którą złożyły się opracowania 41 autorów, obejmuje historię środowisk mierniczych do 1939 r. oraz powstanie i działalność Stowarzyszenia Geodetów po II wojnie światowej.

Pomimo, że nie jest to opracowanie monograficzne, daje ono dość wyrazisty obraz genezy i działalności stowarzyszeń mierniczych w Polsce. Rys historyczny pióra Janusza Tymowskiego sięga zarania XII w., wzmianek w *Kronice Polskiej* Galla Anonima o przejawach myśli mierniczej w organizacji życia politycznego i struktury gospodarczej kraju. Szkicuje rodowód zawodu na tle społecznego zapotrzebowania na niego jako wyniku rozwoju ekonomicznego kraju. Podkreśla ducha patriotyzmu i dążność do reform społecznych, towarzyszące ukształtowanemu historycznie środowisku mierniczemu.

Środowisko to rozerwane i wtrącone w odmienne warunki trzech zaborów, po wyjściu ze 150-letniej niewoli, uformowało się stopniowo w szereg stowarzyszeń mierniczych. Przedstawiona na kartach książki działalność tych poszczególnych środowisk w okresie międzywojennym — czasami może nawet nużać nagromadzeniem suchych faktów — pozwala uważnemu czytelnikowi odtworzyć sobie niełatwą i długotrwałą drogę zespolenia i utrwalenia współpracy różnych grup zawodu mierniczego¹. Książka ukazuje też jak wzrost uczuć patriotycznych i troska i dobro narodowe w okresie II wojny światowej, żywy udział geodetów w walce o przemiany społeczne i szybką odbudowę i rozbudowę kraju po wyzwoleniu, doprowadziły ostatecznie do utworzenia społeczności geodezyjnej o jednolitym obliczu zawodowym.

Ze szczególną uwagą i żywym zainteresowaniem, a niejednokrotnie z niechętnym wzruszeniem, zagłębia się czytelnik we wspomnienia z czasów oku-

¹ Orientację w tym trudnym do przebrnięcia gąszczu zrzeszeń znacznie ułatwia zamieszczony na stronach 46—49 *Wykaz Stowarzyszeń Mierniczych w Polsce w okresie 1918—1939*.